



WASYŁ DEWDŻUK, hucul z Kosowa, wreczył p. Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu imienin własnoręcznie wykonane berło i patekę z drzewa, inkrustowane według wzorów sztuki huculskiej.

WYDANIE: A B C D E F G H I J K L M N O P

Cena 10 groszy

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



GOERING, premier pruski, na którego dokonano wczoraj rzekomo zamachu bombowego.

ROK XII.

PIĄTEK, 23-GO MARCA 1934 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 82

## Zboczona mężatka w sidłach szantażysty

Piękna żona bogatego kupca warszawskiego brała udział w orgjach urządzanych przez kobiety. — Szantażowana przez warszawskiego oszusta, popełniła samobójstwo

Warszawa, 23 marca.

Władze stołeczne ukończyły obecnie dochodzenie w niezmiernie sensacyjnej sprawie, przeciwko pomysłowemu szantażysty Janowi Lebedowskiemu.

Lebedowski dostał się w ub. roku na pewien bal reprezentacyjny. Wkrótce uwagę jego zwróciła pewna piękna niewiasta. Była to żona bogatego kupca warszawskiego Zofja P. Ponieważ nie mógł sam poznać pięknej mężatki, zwrócił się do obecnego na sali kapitana rezerwy Skotnika i poprosił go o przedstawienie pięknej kobiecie. Skotnik nie znał wprawdzie sam dobrze Lebedowskiego, jednak stwierdziwszy, że obraca się on zawsze w dobrych sferach — uczynił zadość jego prośbie. Lebedow-

ski rozpoczął romans z piękną żoną kupca.

Mimo, iż udało mu się usidlić wiele niewiast, pani Zofja była nieczuła na jego zaloty. Wówczas powziął Lebedowski przypuszczenie, że niewiasta nie chce odwiedzić jego mieszkania, ponieważ posiada jakąś tajemnicę. Wszczął na własną rękę dochodzenie i ustalił, że rzeczywiście żona kupca ulega zgubnemu zboczeniu picjowemu. P. Zofja od-

wiedziała zakonspirowane lokale w centrum stolicy, w których zbierały się niewiasty z najlepszego towarzystwa, aby wspólnie oddawać się zboczonym orgjom.

Posiadając tak cenne dane począł Lebedowski szantażować swą ofiarę. Pewnego razu spotkał p. Zofję na ulicy i zażądał wręcz wypłacenia mu znacznej sumy, grożąc w przeciwnym wypadku kompromitacją. Nieszczęśliwa

niewiasta musiała mu ulec. Z kolej wymusił Lebedowski wprowadzenie go do jej mieszkania i przedstawienie mężowi. Lebedowski stał się częstym gościem w domu p. Zofji i kradł rozmaite drobnostki dla swych kochanek. Pewnego dnia jednak skradł szal, który należał do siostry pana P. Wówczas sprawa wyszła na jaw. Mąż szantażowanej zrobił żonie awanturę, w wyniku której p. Zofja dostała silnej gorączki. W malgownie poczęła bredzić i na zasadzie słyszanych uryków, cała prawda została odtworzona. Lebedowskiego aresztowano.

Afera ta miała dramatyczne zakończenie, mąż pani P. uzyskał rozwód, co młoda kobieta tak silnie wzięła do serca, że popełniła samobójstwo przy pomocy celnego strzału w serce. Jedynym świadkiem w sprawie, jaka się wkrótce odbędzie może być tylko nieszczęśliwy mąż p. P.

## „Fabryka aniołków” w Warszawie

Znowu znaleziono zamordowane niemowlę

Warszawa, 23 marca.

Warszawa jest zaniepokojona całą serją zbrodni, jakie wykryto w tych dniach w różnych okolicach miasta. Na ulicy Chmielnej znaleziono zwłoki dziecka z poderżniętym gardłem, przy ulicy Chłodnej 34 dozorczyńni domu znalazła zawinięty w gazetę kadłub dziecięcy, na terenie III komisariatu znaleziono za-

winięty w papier główkę dziecka, wreszcie w innym miejscu znaleziono jeszcze rączkę odciętą od ramienia.

Wszystko to dowodzi, że w stolicy działa nieuchwytna fabrykantka aniołków, która wysyła na tamten świat młode istotki.

Są to pewno dzieci nieślubne

## Dziecko wypadło przez okno z II piętra na bruk

Łódź, 23 marca.

(ig) Stałe apele do rodziców, by więcej uwagi zwracali na swe dzieci, nie odnoszą skutku. Wczoraj znów zanotowano nieszczęśliwy wypadek na tem tle.

Na ul. Młynarskiej 14, w domu p. Ullmanów odbywało się sprzątanie i z tego powodu okna były szeroko otwarte. Mały 5-letni synek Ullmanów, pozostawiony bez opieki, wdrapał się w pewnej chwili na okno i zaczął wyglądać na ulicę. Ale wychylił się zbyt głęboko i nagle stracił równowagę i runął z wysokości II piętra na bruk.

W stanie groźnym odwieziono dziecko do szpitala im. Prez. Mościckiego.

## Olbrzymi skład bomb wykryto w Buenos Aires

Buenos Aires, 23 marca.

(t) Policja miejscowa zdołała wykryć wielki zapas bomb. Skład amunicji znajdował się w dwóch domach na przedmieściu, a bomby były przeznaczone dla rewolty, którą miały przeprowadzić ugrupowania radykalne. Ogółem zajęto 1040 bomb. 12 osób aresztowano.

## Katastrofa samolotowa we Włoszech

Rzym, 23 marca.

(t) W Novi - Ligure miała miejsce katastrofa samolotowa. Hydroplan pasażerski spadł z nieustalonej przyczyny w morze i zatonął. Pilot i jego pomocnik stracili życie.

## Dwa banki jednocześnie ograbiono

Madryt, 23 marca

Dwie grupy bandytów, składające się każda z 4 ludzi, wykonały równocześnie napad rabunkowy na dwa banki w Santander. Urzędników steroryzowano przy pomocy rewolwerów, poczem zamknięto ich i dokonano rabunku. Łupem bandytów padło przeszło 150.000 pesetów, z którymi przez nikogo nie poznani zdołali zbiec.

## Ekscesy strajkujących szoferów w Nowym Jorku

Podczas zaburzeń zniszczono 50 taksówek

Nowy Jork, 23 marca

Wczoraj wieczorem doszło tu znowu do burzliwych zajęć, wywołanych przez strajkujących szoferów. Zniszczo-

no przeszło 50 taksówek. Wielu szoferów, nie biorących udziału w strajku, zostało poturbowanych.

Dokonano licznych aresztowań.

## Napad na kobietę Sprawca zbiegł niepoznany

Łódź, 23 marca

(ig) Tajemniczy napad zdarzył się dziś w nocy na ulicy Kątnej. Do domu powracała późno w nocy Irena Ratajczykówna. Gdy zbliżyła się do bramy domu nr. 15, nagle z za węgła wyskoczył jakiś mężczyzna i nim Ratajczykówna zdołała zorientować się, co zamierza on uczynić, uderzył ją jakimś tępym narzędziem w głowę z taką siłą, iż kobieta padła zemdlona na ziemię.

Gdy się ocknęła, była tak osłabiona, iż nie mogła się podnieść. Z głowy jej sączyła się krew. Zaalarmowany posterunkowy wezwał pogotowie ratunkowe które przewiozło ranną do szpitala zapasowego.

Dochodzenie w tej sprawie jest niezwykle utrudnione, ponieważ Ratajczykówna nie zdołała zauważyć twarzy tajemniczego napastnika, ani też nie jest w stanie podać jakichkolwiek szczegółów, które wyjaśniłyby przyczynę napadu.

## Stalin chciał zaadoptować dziecko

rozstrzelanego socjalisty austriackiego Weissla

Wiedeń, 23 marca.

Do wdowy po przywódcy socjalistycznym Weisslu, który został stracony za udział w rewolucji wiedeńskiej,

zwrócił się wysłannik Stalina i zaproponował jej oddanie swego trzyletniego syna na wychowanie Stalinowi. Dziecko miało być zaadoptowane przez dyktatora sowieckiego.

Pani Weissel odrzuciła propozycję, oświadczając, że nie może zgodzić się na rozstanie z dzieckiem.

## Wydawanie talonów żywnościowych niezamożnej ludności

Łódź, 23 marca.

(it) Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki polecił przyspieszyć wydawanie talonów żywnościowych dla niezamożnej ludności, korzystającej z zasiłków Opieki społecznej.

Talony na żywność na miesiąc kwiecień wydane będą do dnia 28 marca bieżącego przy ul. Zawadzkiej 11.

## PANORAMA

Ukazał się Nr. 12 i zawiera

<p>GAZI... GROZA WOJNY CHEMICZNEJ</p> <p>PIĘKNO TECHNIKI</p> <p>POKAŻ MI SWĄ RĘKĘ, POWIEM CI KIM JESTES</p>	<p>DOŻYWOTNI WIEZIEN — WIELKIM ARTYSTĄ</p> <p>ZAGADKA JEDNEJ NOCY</p> <p>FABRYKI ANTYKÓW</p> <p>DOKOŁA MARLENY DIETRICH</p>
---	---

Wielki konkurs na dowcip z nagrodami pieniężnymi.

PRZYGODY TARZANA WŚRÓD MAŁP — Nowa serja

ROZRYWKI UMYSŁOWE — Najwyższy, najlepiej w Polsce prowadzony dział.

Cena numeru — 20 groszy.

# Oferty matrymonijalne... wśród tytoniu

Wizytówki kandydatek do stanu małżeńskiego, przywieszane do baloników. — Matżeństwo zawarte przez radio.

„Korespondencja miłosna“ b. prez. Ameryki Coolidge'a

(sb) James W. Williams, jeden z najbogatszych właścicieli kopalń miedzi w Stanach Zjednoczonych, opowiada o nie zwykłe sensacyjnych okolicznościach, w których poznał swą obecną towarzyszkę życia. Williams był wówczas niezamożnym kupcem. Nie mógł sobie pozwolić na kupno dobrego tytoniu i mimo, iż był namiętnym palaczem, musiał się zadawać tańszymi gatunkami tytoniu. Pewnego dnia znalazł jednak w taniej paczce najprzedniejszy gatunek tytoniu. Po wypaleniu zawartości pudełka znalazł na dnie karteczkę z następującym napisem:

„Przemyciłam umyślnie ten dobry gatunek tytoniu. Jeśli odbiorca paczki jest młodym człowiekiem i ma zamiar mnie poznać—będę bardzo rada z tego sposobu zawarcia znajomości. Nazywam się Mary Flowers i pracuję w fabryce tytoniu w Houston“.

Po kilku miesiącach Williams pobrał się z pracownicą fabryki tytoniu. Najciekawsze jest jednak, że żona zabroniła mu palić i odzwyczała go od tego nałogu.

Takie „przypadkowe“ zawieranie znajomości i wybieranie sobie „na ślepo“ męża nie należy bynajmniej do rzadkich wypadków. Pracownicy zatrudnio-

ne w fabrykach zapatek w Szwecji, wielokrotnie kładą do pudełek swe wizytówki.

Ustalono przytem, że „przeciętnie“ jeden mężczyzna rocznie zgłasza się na podstawie takiej oferty i poślubia pracownicę fabryki.

We Francji do dnia dzisiejszego panuje zwyczaj przywiązywania wizytówek do baloników dziecięcych, które wiatr unosi do najodleglejszych prowincji.

W Kallifornii kładą dziewczęta swe wizytówki do paczek z owocami. Córka pewnego farmera napisała list do nie znanego mężczyzny na jajku, które wysłała w przesyłce do hurtowni w New Yorku. Rok przeleżało jajko w chłodni, a potem dostało się do tej samej wsi, w której mieszkała adresatka. Jajko zjadł jeden ze sąsiadów dziewczyny, który na podstawie otrzymanego „zaproszenia“ oświadczył się jej i został przyjęty.

Pewien argentyńczyk napisał list miłosny do nieznannej niewiasty, włożył go do flaszki i wrzucił do morza.— Po czterech latach fale wyrzuciły flaszeczkę u brzegów Francji. Znalazła ją pewna kuracjuszka. Gdy zwróciła się do argentyńczyka, okazało się, że był on

już od roku żonaty. Wkrótce jednak jego żona zmarła i pobrał się on z francuska.

Artystka operetkowa w Londynie, Ewen Edwards, otrzymała pewnego razu list, w którym nieznanemu radioluchacz donosił jej, że jest oczarowany jej głosem, który słyszał w czasie transmitowania operetki. Edwards nie znając swego wielbiciela, posłała mu bilet do teatru, a potem wyszła za niego.

Niezwykle szczęście miała pewna piękna, lecz uboga „girls“ w Ameryce. Pozowała ona jako model do plakatu reklamowego. W dziewczynce z plakatu zakochał się jakiś bogaty młodzieniec wyszukał oryginał i pobrał się z nim.

W niezwykle sposób zawarł związek małżeński nieżyjący już prezydent Stanów Zjednoczonych, Calvin Coolidge. Oddawna już kochał się on w pewnej dziewczynie, której jednak nie znał i której nie śmiał wyznać swą miłość. Pewnego dnia ujrzał ją w parku na ławce. Przysiadł się do niej i zamiast wszczać rozmowę wyrysował laską w płasku znak zapytania.

Dziewczyna, widocznie bardziej śmiała od niego, wzięła jego laskę i narysowała wykrzyknik. Tego dnia jeszcze odbyły się ich zaręczyny.

## Kongres zakonu rycerzy maltańskich Potomkowie uczestników wypraw krzyżowych niosą pomoc ofiarom wojen

(sb) W ubiegłym tygodniu obradował w Rzymie kongres zakonu rycerzy maltańskich. Jest to najstarsza organizacja rycerska, albowiem powstała ona przed 800 laty.

Ongiś członkowie jej walczyli na Ziemi Świętej o odzyskanie grobu Chrystusa. Obecnie związek rycerzy maltańskich istnieje nadal.

Nie walczy jednak z orężem w rękę, a stara się nieść pomoc ofiarom wojny. Jak wielkie są zasługi tego zakonu, świadczy fakt, że w czasie wojny światowej wystawił on 8 pociągów sanitarnych, które odwoziły rannych z pola walki do szpitali. 800.000 żołnierzy opatrzyli lekarze, opłaceni przez zakon rycerzy maltańskich.

Na czele zakonu stoi obecnie wielki mistrz — książę Chigi-Albani. Do zakonu przyjmowani są wyłącznie przedstawiciele słynnych rodów arystokratycznych. Muszą się oni wykazać dostateczną ilością znakomitych przodków.

Liczba członków, którzy mają pra-

wo tytułować się „Fra“, co znaczy „brat“ zmalała ostatnio bardzo. Jest ich zaledwie 2.500 rozsianych we Włoszech, Francji, Austrii, Niemczech, Polsce, Belgii, Holandji i Czechosłowacji.

Oficjalnie występują do dnia dzisiejszego członkowie zakonu z średniowiecznym przepychem. Strój ich stanowi szkarłatny płaszcz z złotymi namionkami, białe spodnie, wpusz-

czoną w wysokie buty i złote ostrogi.

Pierwotną siedzibą zakonu była wyspa Malta. Obecnie należy ona do Anglii, a wielki mistrz zakonu rezyduje w swej willi w Rzymie. Godłem zakonu jest w dalszym ciągu srebrny krzyż na czerwonym polu, jednak obecnie nie jest on już symbolem walki z niewiernymi, lecz opieki nad ofiarami wojny.

## Najmłodsza bohaterka przestworzy 13-letnia córka angielskiego ministra lotnictwa przy sterze samolotu

(z) Przepiętny wiek młodzieży, kształcącej się na pilotów, jest w całym świecie, a przedewszystkiem w Anglii, coraz niższy. Obecnie w Anglii zezwolenie na zawodowe kierowanie samolotem uzyskać mogą osoby, które ukończyły 17-ty rok życia. Amatorskie kursy lotnicze nie przewidują żadnych ograniczeń wieku.

Z tego też względu na lotniskach an-

gielskich pojawiają się coraz młodszy lotnicy, a nawet lotniczki, wiek których nazwać można w najlepszym razie — „szkolnym“.

Na aerodromie Loffton w Essex spotkać można so niedzielną młodą pretendentkę do laurów Emi Mollison — 15-letnią Joan Hugesa. Dziewczynka ta zaledwie przed paru miesiącami rozpoczęła loty z instruktorem, a przed miesiącem odbyła swój pierwszy samodzielny lot. Od tej pory młodociana lotniczka latała już 3 razy bez instruktora.

Dzielną dziewczyną, która dopiero w kwietniu ukończy 16 lat, marzy we śnie i na jawie o tem, by zostać zawodową pilotką. Narazie marzenia jej nie sięgają zbyt wysoko i nie liczy ona na osiągnięcie wawrzynów Emi Mollison. Joan Hugesa opowiada, że gdy osiągnie wymagany dla zawodowych pilotów wiek, nabędzie do spółki z bratem „aero-taxi“ i zostanie „powietrznych szoferem“.

Rodzice Joan sprzeciwiali się obraniu przez nią zawodu lotniczki, jednakże dziewczynka zdołała przelamać opór rodziny. Obecnie ojciec młodej lotniczki tak dalece się pogodził z jej dążeniami, iż towarzyszył jej już raz w jej samodzielnym locie. Matka do tej pory jednak protestuje przeciwko temu „szaleństwu“ i nawet nie zbliża się do lotniska.

Jak dotąd, najmłodszą lotniczką an-

Wolna Trybuna

## Mężczyzna, którego boją się kobiety

„Zdradzona żona“ ze Świętochłowic. Droga Pani! Jest Pani nietylko żoną, ale i matką. Matką Waszego wspólnego dziecięcia. Nie obce jest Pani zatem uczucie macierzyńskie, które w głównej mierze opiera się na przebaczeniu. Gdy mąż Pani wróci i będzie ją prosił o przebaczenie — winna to Pani uczynić. Piśsze Pani jeszcze, że zbyt często i zbyt ostrym tonem czyni Pani wyrzuty mężowi. Być może, nawet, że te ciągłe wyrzuty zniechęcają go do siedzenia w domu i zmuszają do szukania towarzystwa poza domem. Niechże Pani, dla własnego dobra, nie czyni tego więcej. Gdy mąż Pani wróci do Niej (święcie w to wierze) niech Mu Pani spokojnie, bez wyrzutów i broń Boże, skandalu, wyflumaczy, że źle czyni i że postępowanie Jego sprawia Pani ból. Nie twierdź, że perswazje Pani zdołają wywrzeć od razu pożądaną skuteczną, nie mniej jednak czasem uczynią swoje. Pani zaś niech nie bierze tak bardzo do serca tych przypadkowych zdrad męża, zdrad, które popełnia pod wpływem nadmiernej ilości wypitego alkoholu. Miłość Jego do Pani mimo wszystko nie osłabła, ma Pani zatem najlepszy dowód, że te meżowskie zdrady nie wywierały na nią żadnego wpływu i mijają bez śladu. Maleńkie dzieciętko Pani musi mieć i matkę i ojca, ażeby wychowało się w atmosferze ciepła rodzinnego. Pani, być może, znalazłaby męża i dałaby sobie radę w życiu, maleństwu swemu nigdy już jednak Pani ojca nie zastąpi. Jeżeli nie zechce Pani przebaczyć ze względu na siebie, winna to Pani uczynić dla dziecka.

„Mężczyzna, którego boją się kobiety“ w Gdyni. Jestem stałym czytelnikiem Expressu i czytam codziennie „Wolną Trybunę“, postanowiłem i ja zwrócić się do Pani o radę, używając pseudonimu „Mężczyzna, którego boją się kobiety“. Szan. Pani, niech Pani nie myśli, że to jest fantazja. Nie. Zapewniam Panią, że tak jest. Nie jestem stary, ale i nie młody, gdyż liczę lat 31. Jestem bardzo samotny, mimo, że szczerze pragnąłbym mieć miłą i oddaną mi towarzyszkę. Szan. Pani ilekroć starałem się zawrzeć znajomość z kobietami, stale, od każdej słyszałem, niestety, te same słowa: „Ja się pana boję, bo Pan jest taki gruby...“ Szan. Pani, za pewniam Panią, że nie jestem taki gruby ale owszem jestem atletycznej budowy ciała. Niektórzy koleźcy nawet mi zardoszczą mówiąc, że wyglądam, jak Stekker. Jestem dość wysoki (180 cm.) i ważę 100 kg., wątpliwe jednak czy znalazł się jakaś kobieta, któraby zgodziła się zostać moją żoną. Zwracam się więc do Szan. Pani z prośbą o odpowiedź na pytanie co mam czynić?

Drogi Panie, uważa Pana widocznie, że 100 kg. wagi wystarczy, żeby odstraszyć kobiety? Jakoś mi się w to nie chce wierzyć. — Napewno znajdzie się w pewnej chwili „ta jedna i wybrana“, która nie będzie zwracać uwagi na Pana wygląd zewnętrzny i oceniać Go według wagi, ale zacznie doszukiwać się serca i mózgu, dwóch czynników, które są najlepszą ozdobą każdego czło-wieka.

Rywalki z Włśniowej Góry są widocznie jeszcze bardzo młodemi dziewczynkami, o czym łatwo wywnioskować z treści listu. Aby dać komuś do zrozumienia, że go się lubi (o miłości nie może być mowy) nie trzeba mu wcale tego wyznawać. Osoba, którą się lubi, sama to najlepiej odczuje i zrozumie z drobnych przysług jej czynionych, częstego towarzyszenia i t. d. Nie stanie się zresztą nic strasznego jeżeli owej Pani powiecie, że zdołała sobie w Waszych młodych serduszkach zdobyć przywiązanie i podziw dla jej licznych zalet.

## Papuga obrażała przechodniów i policję, dyskredytując młodą dziewczynę w oczach jej narzeczonego

(sb) Niezwykle wesoła afery miłosna rozegrała się ostatnio w Nowym Jorku. Prokurent fabryki maszyn J. Norwal poznał pewną młodą dziewczynę. Zakochał się w niej i postanowił pojąć ją za żonę.

Naręczony obsypał swą ukochaną kosztownymi prezentami. Ukochana jego, która była uboga dziewczyna nie mogła się odpowiednio rewanzować. Chając jednak sprawić mu jakąś przyjemność, podarowała co miała najlepszego — a mianowicie papugę. Norwal postawił klatkę z mądrym ptakiem w oknie. Gdy wrócił wieczorem do domu oczekiwała go już policja i zaprowadziła do aresztu za obrazę moralności publicznej.

Okazało się, że wystawiona w oknie papuga rzucała na przechodniów wyświeksza niezwykle wyszukane i soczyste.

Sprowadzona do komisariatu papuga począła obsypywać policjantów obelgami, wyzywając ich od idiotów, szubrawców, idiotów. Gadała bez przerwy.

Dla Norwala nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że ukochana jego nie obraża się widocznie w zbyt dobrem towarzystwie i repertuar słów przyswoiła sobie papuga. Napisał on niezwłocznie list, w którym oświadczył, że zrywa zaręczyny oraz odsyła papugę.

Gdy właściciele dostarczono ptaka, stwierdziła ona z przerażeniem, że nie jest to ta sama papuga, którą podarowała Norwalowi. Przyciśnięta do muru służąca zeznała, że w drodze ptak dostał się z klatki i zbiegł. Nabyła wówczas w sklepie jakąś papugę i zaniósła ją Norwalowi. Norwal nie dał się jednak przekonać i zerwanym raz zaręczyn nie chciał już odnowić.

gielska jest w dalszym ciągu lady Mary Wan-Tampest Stewart, córka angielskiego ministra lotnictwa, markiza Londonderry. Mimo, iż liczy niespełna 13 lat, świetnie kieruje aeroplanem i marzy o odbyciu samodzielnego lotu. Aczkolwiek dziewczynka zdradza nieprzeciętną zdolność lotniczą, rodzice do tej pory nie pozwalają jej na lot bez instruktora.

## Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI — o godz. 8.45 w. „Pan z towarzystwa“.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa nr. 18): — 8.30 „Virtuti Militari“.

TEATR ROZMAITOŚCI: — o godz. 8.45 „No, No, Nanette“.

### KINA.

CASINO: — „Życie prywatne Henryka VIII“.

GRAND-KINO: — „Szaleństwa amerykańskie“.

MUZA: — „Cień szczęścia“.

ROXY: — „Bunt Małginy“.

CAPITOL — „Szalona noc w Zoo“.

CORSO: — I. „Testament doktora Mabuze“, II. „Pieśń nocy“.

CZARY: — „Halka“.

PRZEDWIOŚNIE: — „Licytacja miłości“.

RAKIETA: — „Morderca“.

SZUKA: — „Ostatnia carowa“.

ZACHĘTA: — I — „12 Krzesel“ i II — „Biała odaliska“.

PALACE — „Świat należy do ciebie...“.

METRO — „Szturmowa Brygada“.

ADRJA — „Szturmowa Brygada“.

BAJKA — I. „Uśmiech szczęścia“ II. „Pionierzy Texasu“.

OSWIATOWY: — I. „Żywoć, cuda i męka Chrystusa“, II. „Quo Vadis“?...

I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Wystawa „Salon Warszawski“.

## Pomóżmy

### nieszczęśliwemu kalece

Przed dziewięć laty D. Śpiewak, zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej 47, został przejechany przez tramwaj, który obciął mu obie nogi. Obecnie nieszczęśliwy ten młodzieniec ma lat 18 i chciałby zacząć zarobkować. Kalectwo uniemożliwia mu pracę. Gdyby jednak miał protezy, wówczas mógłby nauczyć się jakiegokolwiek fachu, co pozwoliłoby mu stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Niewątpliwie znajdują się w Łodzi ludzie dobrego serca, którzy pomogą nieszczęśliwemu, znajdującemu się w skrajnej nędzy.

## Porachunki lokatora z właścicielem domu

Łódź, 23 marca.

(ig) Na Retkini pod Łodzią rozegrała się wczoraj niezwykła awantura, zakończona dość smutnie, a będąca epilogiem młogich waśni pomiędzy właścicielem domu Janem Deką a jednym z lokatorów Stefanem Ciamagą.

Ciamaga był przed kilku laty przyjacielem siostry właściciela domu, która niedawno zmarła. Już wówczas na tem tle wybuchły pomiędzy nimi poważne kłótnie. Przed kilku tygodniami, podczas kłótni Ciamaga oświadczył, iż nie będzie więcej płacił komornego. Wobec tego właściciel domu przerwał dopływ wody do mieszkania Ciamagi. Odpłacając się pięknem za nadobne, Ciamaga zabił studnię deskami, uniemożliwiając również czerpanie wody gospodarzowi.

Wczoraj, gdy Deką zagroził, że wnośli skargę do sądu, lokator postanowił udaremnić ten czyn. I w godzinach wieczorowych, gdy Deką wracał do domu, lokator napadł na niego i poturbował go tak dotkliwie, że musiano wezwać do niego pogotowie, które odwiozło go do szpitala.



## Zimno, mokro dlatego... NIVEA

Czas by zapobiec! - t. zn. codziennie wieczorem natrzeć twarz i ręce KREMEM NIVEA. Wystarczy to, aby skórę naszą naleźycie uod-

KREM NIVEA kosztuje zł. 0.40 do 2.60

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Do masażu ciała zwłaszcza po każdej kąpieli zaleca się tylko Olejek Nivea

# SŁABY RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY W ŁODZI

Mimo, iż do świąt pozostało tylko osiem dni, w sklepach panują pustki

Wszyscy liczą na dzień 31 marca, kiedy odbędzie się wypłata

Łódź, 23 marca.

Zaledwie osiem dni dzieli nas od świąt Wielkiej Nocy. Rokrocznie, w okresie całego ostatniego miesiąca przed świątecznego, ruch w sklepach przybierał większe rozmiary. Zawsze starano się przygotować odpowiednio zapasy, zakupić podarki świąteczne.

W roku bieżącym, mimo iż kilka dni zaledwie dzieli nas przed świętami, pa-

nuje wszędzie zupełna martwota. „Express“ pragnąc zorientować się, jak przedstawia się sytuacja, przeprowadził kilka rozmów z właścicielami sklepów, nie pomijając oczywiście również właścicieli stoisk w halach targowych na Starem Mieście, gdzie zakupy czyniła zawsze ludność robotnicza. Uzyskane przez nas informacje są wybitnie interesujące.

W pierwszym rzędzie zagadaliśmy właściciela jednego z dużych sklepów galanterijnych.

— Nie wiem czemu to przypisać — oświadczył nasz rozmówca — ale w roku bieżącym wyjątkowo niema żadnego ruchu przedświątecznego. Być może wpływa na to okoliczność, iż święta tegoroczne przypadają na 1 kwietnia, tem samem wypłata pensyj odbędzie się we wszystkich niemal przedsiębiorstwach jeszcze przed świętami. Może tego ostatniego dnia ożywi się w sklepach. Ale jeden dzień nie może dać tego, co dawał zazwyczaj cały miesiąc przedświąteczny. Przed wielką nocą sprzedawali my zazwyczaj całemi tuzinami konfekcje. Szczególnie krawaty, koszule, kapelusze, rękawiczki — oto co cieszyło się największym popytem na święta Wielkiej Nocy. Przecież te święta są świętami wiosennymi, kiedy myśli się o zmianie garderoby. W tym roku, jak dotąd, panuje zupełna cisza. I nietylko u mnie. Żaden sklep nie zanotował jeszcze jakiegokolwiek ożywienia.

Właściciel sklepu spożywczego informuje nas w ten sposób:

— W tym roku byliśmy ostrożni po doświadczeniu zeszłorocznem i przygotowaliśmy na święta mniejsze zapasy. Ale obawiamy się, że i tych zapasów całkowicie nie sprzedamy. Być może ostatni tydzień przedświąteczny przyniesie się pewne ożywienie, a zwłaszcza ostatni dzień. Ale nadzieje są słabe. Społeczeństwo wstrzymuje się od zakupów. Pragnie ograniczyć wydatki do minimum.

Skolei zagadaliśmy właściciela dużej cukierni w śródmieściu.

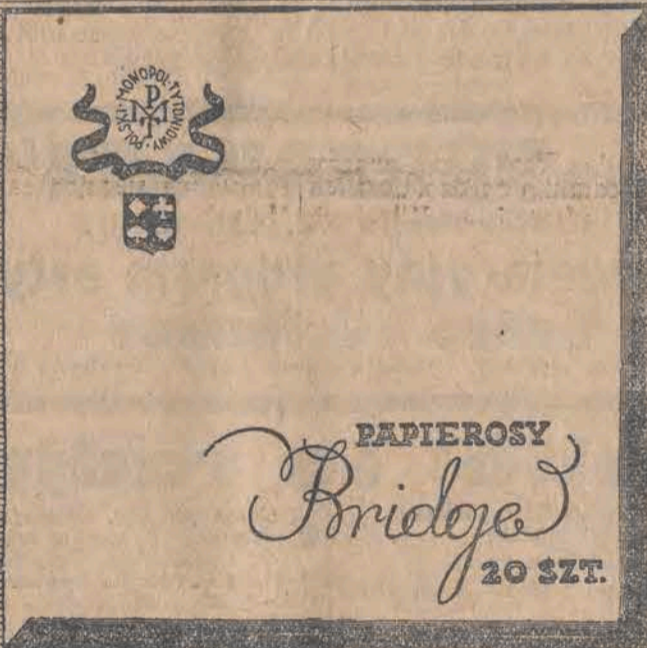
— My jeszcze nie wiemy, jak będzie się przedstawiała tegoroczna sprzedaż przedświąteczna. Na zapas nic nie możemy szykować. W ostatnich kilku dniach urządziliśmy wysprzedaż ciast i niewątpliwie nam właśnie przyda się to, iż przed samymi świętami będzie jeszcze wypłata pensyj za kwiecień. Gorzej jest natomiast z cukrami. Czekolady i cukry kupowane zawsze daleko wcześniej. W tym roku jeszcze nie zapoczątkował się okres przedświąteczny.

I wreszcie przedstawiciel „Expressu“ udał się do hal targowych na ulicy Zgierskiej. Rokrocznie panował tam tak wielki ruch, że przecisnąć się nie można było. Ceny w halach są niesłychanie niskie i dlatego też cała ludność robotnicza i pracownicza udawała się tam po zakupy.

Niewątpliwie, w stosunku do sklepów w śródmieściu, hale najmniej odczuły niechęć ludności do czynienia zakupów. Gdy w sklepach są pustki, w halach już panuje jako taki ruch. Ale w porównaniu z tem, co było w latach ubiegłych cicho tam i martwo. Przycho-dzą kupujący, ale są to jednostki. Niema takiego szalonego napływu jak dawniej, kiedy to aby docisnąć się do stoiska i kupić coś, trzeba było stracić wiele czasu. I ta klientela zawiadła.

Zobaczmy co nam przyniesie przyszły tydzień. Jeśli będzie taki sam jak bieżący, święta nie będą tak huczne jak w latach ubiegłych. (ij)

## AMATORZY BRIDGE'Ń



SPROBUJcie NA NOWSZYCH PAPIEROSOW „BRIDGE“  
cena 20 szt. 1.21 40 gr.

# Wileńska „Złota Rączka“

na czele groźnej szajki złodziejskiej, składającej się wyłącznie z kobiet. — Jak policja zlikwidowała zuchwałą bandę

Wilno, 23 marca

Władzom śledczym udało się zlikwidować zorganizowaną szajkę złodziejską, która dokonywała w Wilnie licznych kradzieży z włamaniem. Na czele szajki, składającej się wyłącznie z kobiet, stała królowa kieszonkowców wileńskich Wanda Mrozinkiewiczówna, po mężu Szustowa, znana pod przewiskiem „Wileńskiej Złotej Rączki“.

Jak się okazało, wileńska „Złota Rączka“ była organizatorką szeregu kradzieży, których dokonywała przy pomocy Janiny i Marij Kowalewskich oraz Wandy Stanisławiak.

Ostatnim wyczynem przedsiębiorczej czwórki było okradzenie mieszkania woźnego dyrekcji P. K. O. Iwanow-

skiego, przy ul. Rymarskiej Nr. 9. Rymanowski wraz z żoną udał się do miasta po zakupy świąteczne, pozostawiając mieszkanie bez dozoru. Z okoliczności tej skorzystała Szustowa, która w towarzystwie swych towarzyszek włamała się do mieszkania i obrabowała je. Łupem złodziej padła garderoba i różne rzeczy wartości przeszło 1200 zł.

Policja ustaliła, iż przed wyruszeniem na wyprawę wszystkie kobiety, ze brały się w mieszkaniu Szustowej, gdzie dla nabrania animuszu, wypity litr wódki, poczem, zaopatrzone w wytrychy i inne narzędzia złodziejskie, udały się do „pracy“.

Złodziejki ukryły narazie swój łup w ogrodzie pobliskiej posesji, nieco póź-

niej zaś przewiozły skradzione rzeczy do mieszkania Szustowej, aż wreszcie, uważając je za niezbyt pewne, odstawiły do mieszkania pasera Szoloma Prezmana przy ul. Nowogrodzkiej.

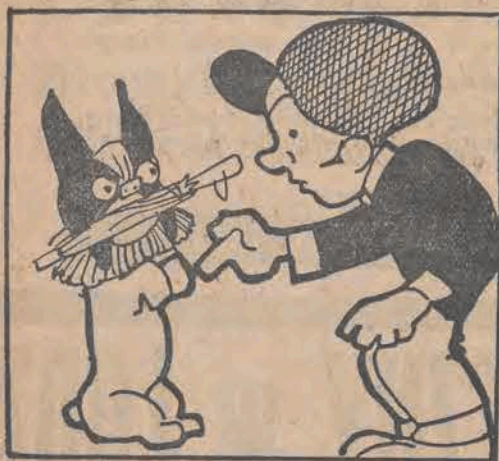
Po nitce do kłębka, policja wykryła tę ostatnią kryjówkę, lecz gdy zjawiała się u Prezmana, okazało się, iż złodziejki przeniosły w międzyczasie część rzeczy do mieszkania brata pasera przy ul. Zawalnej 37, a resztę ukryły w melinie paserskiej przy ul. Nowogrodzkiej 100.

Wszystkie cztery złodziejki zostały również ujęte i osadzone w areszcie. — Szustowa przyznała się do kradzieży i do zorganizowania kobiecej szajki złodziejskiej.

# Kubuś-detektyw i jego pies Medor

Codzienny film „Expressu” z nagrodami. — Serja jedenasta

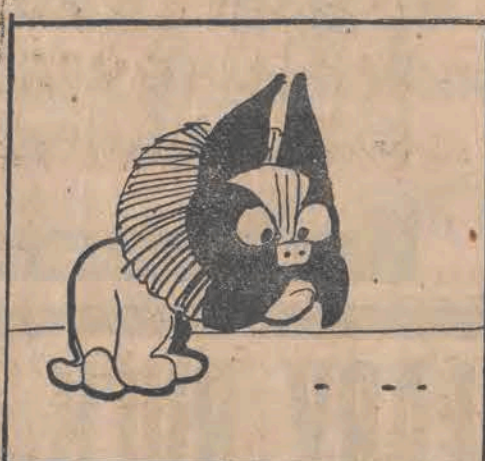
Prawa autorskie zastrzeżone.



Ledwo Medor łup pokazał. Już go Kubuś skrzyczał wielce: — Znow pomyłka, więc parasol! Zanieś prawej właścicielce!



Przestraszony gniewem pana Medor pobiegł no i wkrótce Grzecznie oddał parasolkę Zaplakanej pani Ziutce.



Pies posepnie zwiesił głowę. Przystawając na ulicy, Bardzo martwi się nieborak. Jak widzicie Czytelnicy.



Ze miał jakąś nieprzyjemność. Już zapomniał Medor o tem. Bo po chwili co sił w łapach Za fałszywym pognął kotem... (dalszy ciąg jutro).

## Poradnik astrologiczny

**KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 23 MARCA.**  
Dowcipny, rozmowny — pragnie uniknąć sporów i nieporozumień — co jednak niezawsze mu się udaje.

Jest to człowiek uprzejmy, życzliwie usposobiony do wszystkich. Można polegać na jego prawości i lojalności. Nie jest szorstkim ani okrutnym — a jego zachowanie się jest pokojowe i delikatne. Trzeba dodać, że w swych namiętnościach jest jednakże dość impulsywnym i wybuchowym.

Jest lubianym powszechnie, ma życzliwych pomocników i towarzyszy oraz pomocnych przyjaciół. Sam on jednakże lubi odosobnienie i rozmyślania samotne.

Dąży zawsze do tego, aby we wszystkim kierować się logiką i zdrowym rozsądkiem, lubi poważne studia i okazuje zdolności w kierunku naukowym. Gdy zostanie uczonec — może znacznie posunąć naprzód dział wiedzy, w jakim pracuje, posługując się już uprzednio ustalonymi metodami i dążąc po liniach zgóry wytyczonych.

Do rozwijania nowych kierunków, wypracowania nowych wniosków i twórczości samodzielnej — mniej jest uzdolnionym, dzięki czemu inni mogą go wyprzedzać na tem polu.

Ma on pewne skłonności konserwatywne — i niezawsze potrafi się dostosować do zmieniających się nieustannie warunków i okoliczności. Nie można o nim powiedzieć, aby nie był postępowym — owszem — stosuje zawsze najnowsze ulepszenia i metody — ale tylko poruszając się w kierunku uprzednio ustalonym. Do zmian radykalnych nie ma skłonności.

Lubi układać projekty, zbierać informacje, tworzyć nowe plany i studjować metody pracy. Praca ciężka i pełna wysiłków łatwo go zmęcza.

Najszczęśliwszy jest gdy się urodził przed południem, ewentualnie od wschodu słońca do godziny 2-jej po obiedzie. Wówczas może całkowicie opanować swój los, zmienić wedle życzenia warunki swego życia i wznieść się ponad sferę swego pochodzenia.

Osoby urodzone po południu — od godziny 14-jej do północy — już więcej są poddane losowi i muszą się bardziej dostosowywać do warunków i otoczenia. Na życie człowieka tak urodzonego znaczny wpływ wywierają rodzice, współdziałanie z innymi i małżeństwo. Osoby zaś urodzone od północy do wschodu słońca — mają dopiero ostatnią część swego życia najpomyślniejszą.

### DNIA 23 MARCA URODZILI SIĘ:

Teodor Tomasz Jeż (Zygmunt Milkowski) — znany powieściopisarz z zeszłego wieku; kardynał Bourne; Richard Antony Proctor — wybitny astronom angielski; Ludwik Quidde — pacyfista niemiecki; słynny uczonec amerykański Robert A. Millikan — badacz promieni kosmicznych, laureat nagrody Nobla; Feliks ks. Jussupow, hr. Sumarokow - Elston — zabójca Rasputina oraz Joan Crawford, Dawid Newell i Robert Ames — gwiazdy ekranu.

Jan Starża Dzierżbicki.

### ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa Nr. 18).

Dzisiaj, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. dana będzie historyczna sztuka Kazimierza Andrzeja Czyżewskiego p. t. „Wirtuti Militari”, w reżyserji dyr. M. Winklera z udziałem połączonego zespołu aktorów.

## Uśmiechy wiosny...

Czy zima minęła już w tym roku bezpowrotnie?

Dzień 21 marca był pierwszym dniem wiosny wedle wskazań kalendarzowych. W tym roku poczciwy nasz kalendarz spóźnił się cokolwiek.

Wiosnę mamy już od początku marca. Od pierwszego dnia bieżącego miesiąca uśmiecha się do nas lazurowe niebo, słońce zaczyna już nawet przypiekać, dając przedsmak upalnych dni czerwcowych.

Narazie jednak nie można jeszcze uskarżać się na zwyżkę temperatury. Wszyscy są raczej wdzięczni naszej aurze za to, iż zerwała wreszcie kontakt z rujnującymi każdego biedaka mrozami.

Palenie w piecach stało się już w tym roku przeżytkiem. Tu i owdzie widać już otwarte okna. Dzieci wybiegają na

ulice i podwórza... Wdychają pełną pierś ożywcze powietrze wiosenne.

Czy zima w tym roku minęła już bezpowrotnie?...

Należy przypuszczać, że tak... Ale nikt nie potrafi zapewnić nas, że w marcu nie będziemy świadkami śniegu i mrozów, a bardzo często — błota...

W tym roku jest inaczej... Wiosna wita nas prawdziwie wiosennym uśmiechem słońca. Pamiętać jednak należy o tem, że nie są to jeszcze pogody, uprawniające do „wyletniania się”. Licho nie śpi, a

grypa o tej właśnie porze lubi składać nieoczekiwane wizyty.

T.

Restauracja „VERSAILLES” Dancing  
Piotrkowska 47, tel. 131-03

Wielki rewelacyjny program artystyczny  
Tańce Humor Śpiew

Znakomity zespół artystyczny. Początek o godz. 8-jej w. Występów o godz. 10-jej w.

## Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 23-go marca.

- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 7.05—7.25: Gimnastyka.
- 7.25—7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35—7.40: Dziennik poranny.
- 7.40—7.55: Muzyka z płyt.
- 7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
- 8.05—11.40: Przerwa.
- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.30: Koncert orkiestry mandolinistów Wojsk. Przyp. Pocztowego.
- 12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.33—12.55: D. c. koncertu mandolinistów.
- 12.55—13.00: Dziennik południowy.
- 13.00—15.25: Przerwa.
- 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcje polakim.
- 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15.40—16.00: Pieśń w wyk. Romany Liljan.
- 16.00—16.20: Jazz na dwa fortepiany.
- 16.20—16.40: Zespół reweilersów „Te 4”.
- 16.40—16.55: Przegląd wydawnictw.
- 16.55—17.10: Muzyka lekka z płyt.
- 17.10—17.50: Koncert kameralny w wyk. Zofji Ossendowskiej i Jadwigi Zaleskiej.
- 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 18.00—18.20: Odczyt p. t. „Realizacja nowych programów w I-jej klasie gimnazjum”, wygłosz. w. Stanisław Seweryn.
- 18.20—18.50: Szarada płytowa.
- 18.50—19.05: Skrzynka pocztowa łódzka—omówi red. Jan Piotrowski.
- 19.05—19.10: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 19.10—19.30: Rozmaitości.
- 19.30—19.40: Feljton aktualny.
- 19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
- 19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
- 20.00—20.02: „Myśli wybrane”.
- 20.02—20.15: Pogadanka muzyczna — wygł. Karol Stromenger.
- 20.15—22.40: Koncert Symf. z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji...

niczna pod dyr. Cezarego Nordio. W przerwie: „U poetów kwadrygi” — wygłosił St. Dobrowolski. (Feljton literacki).  
22.40—23.00: Muzyka taneczna z danc. „Brystol”.  
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.  
23.05—23.30: Muzyka tanc. z „Brystolu”.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 12.25. Moskwa (Stalin) „Faust” — opera Gounoda.
- 20.00. Bukareszt. Koncert symfon.
- 20.00. Oslo. „Ptasznik z Tyrolu” — operetka Zellera.
- 20.55. Londyn Regional. „Cyrulik Sewilski” — opera Rossiniego (akt 3-ci).
- 21.00. Rzym. Koncert symfon. pod dyr. Respighiego.
- 21.45. Paryż (Radio Paris). „Lucja z Lammermooru” — opera Donizettiego.
- 22.00. Londyn Regional. Koncert muzyki współczesnej.

## Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN  
przeprowadziła się na ul.

Andrzeja 27, 3-piętro, front  
Tel. 143-21

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.  
W niedzielę o godz. 12-jej w południe entuzjastycznie przez naszych miłośników przyjmowana bajka Colloidi’ego „Pinokio” urozmaicona feerycznymi wkładkami, efektownymi tańcami i czarodziejskimi niespodziankami.

## Minjatury

### Bądź pan wesół!

W piśmie ukazało się ogłoszenie:  
— Poszukiwany buchalter.

Papkin zgłosił się jeden z pierwszych. Sześć obejrzał najpierw kandydata, potem jego świadectwa i rzekł:

— Referencje ma pan niezłe... Można byłoby się z nimi zgodzić, ale... ale pan ma strasznie śmieszna figurę, panie Papkin... Pan wygląda jak karzełek...

Na to obrażony Papkin:  
— Przepraszam pana bardzo, na co właściwie panu jestem potrzebny?... Do interesu, czy na wystawę?

\*\*\*  
Za zamordowanie teściowej, stryja i dwóch najbliższych sąsiadów Ferdek Bódzik skazany został na dożywotnie więzienie. Dziesięć lat minęło już od tej chwili. A że Ferdek w więzieniu zachowywał się wzorowo, więc dnia pewnego zrywa go naczelnik więzienia i powiada:

— Sprawujecie się niezłe... Może macie jakie życzenie?... Chętnie je spełnię!

— Owszem, panie naczelniku — odpowiada więzień. — W takim razie prosilibym o przeniesienie mnie do innej celi, bo wciąż w tych samych czterech ścianach, to człowiekowi strasznie się nudzi!...

\*\*\*  
Na dobroczynnym balu stary bankjer Pieniążek ofiaruje dla biednych 10 złotych...

— Jakiś? — dziwi się kwestarka. — Pański syn dał 50 złotych, a pan tylko dziesięć?

— Czego się pani dziwi? — odpowiada bankjer. — Mój syn ma bogatego ojca, a ja nie...

\*\*\*  
Kuglarz i Figlarz to dwaj zawzięci wrogowie... Państwo wszyscy już ich pewnie znacie... Otóż zdarzyło się dnia pewnego, że Kuglarz przechodził obok domu, w którym mieszkał jego zacięty wróg, a Figlarz w tym samym czasie siedział w oknie...

Zakpięła krew w Kuglarzu gry ujrzał twarz swego wroga i zawołał:

— Panie Figlarz!... Zejdź pan na dół, to panu dam zaraz trzy razy w mordę.

— Niema głupich!... — odpowiada Figlarz. — Żeby mi pan obcywał nawet dziesięć razy więcej, to też nie zejdę!...

\*\*\*  
Pewien wydawca żenił się z młodą panną. W dniu ślubu zwraca się doń narzeczoną:

— Jakie słowa mam zacząć wygawerować na obrączce?...

Po krótkim wahaniu wydawca odparł:

— Najlepiej każ wyryć: — „Wszelkie prawa zastrzeżone!”

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje:

od 9—3 w domu przy ulicy

Gdańskiej 37

tel. 232-55.

od 4—7 w lecznicy

Piotrkowska 294

(przy Górnym Rynku).

TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana 27).

Dzisiaj o godzinie 8.45 wieczorem ostatnie dni wspaniałej komedji muzycznej amerykańskiego kompozytora Yemensa p. t. „No, no Nanette”. w reżyserji Mariana Domosławskiego.



## Nowa zbrodnia morderców policjanfa

**Groźni bandyci dokonali znów zuchwałego napadu rabunkowego pod Rzeszowem**

Rzeszów, 23 marca. Jeszcze nie przebrzmiały echa bestjałskiego zamordowania komendanta posterunku w Trzcianie przez zuchwałych bandytów — Maczuga i Byka, grających od całego szeregu miesięcy po okolicach Rzeszowa, Łańcuta i Przeworska, a już dziś obiegła miasto nasza alarmująca wieść, iż zbrodniarze ci dokonali znów tej nocy zuchwałego napadu rabunkowego na

dom mieszkańca Kańczugi Szymona Tura. Bandyci wtargnęli w nocy przez okno do mieszkania Tura. Steroryzowawszy domowników, splądrowali całe mieszkanie w poszukiwaniu gotówki. Znaleźli oni zaledwie kilkadziesiąt złotych oraz złoty męski zegarek. Pobawszy dotkliwie na pożeganie 24 letniego syna właściciela mieszkania ulotnili się.

## Terorysta na dachu pociągu

obrabował towarzysza podróży „na gapę“

Białystok, 23 marca. Niejaki Bronisław Utko doniósł policji, że podczas jazdy na dachu pociągu towarowego został okradziony przez towarzysza tej jazdy.

Groząc mu, że zrzuci go z dachu będącego w biegu pociągu, zrabował mu płaszcz i czapkę, poczem pod Kuźnicą wyskoczył i ukrył się w lesie. Po dłuższym dochodzeniu policja

wykryła niekoleżeńskiego towarzysza „podróży na dachu“ w osobie Henryka Buśko. Został on aresztowany.

### Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piołkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

# O B U W I E *Del-ka* P O N C Z O C H Y

— chluba rodzimego rzemiosła i przemysłu. —  
Już w najbliższych dniach będzie można nabyć

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 59.



Przejazd 2

Dzisiaj poraz ostatni! „Szturmowa Brygada“

Jutro premjera „PARADA REZERWISTÓW“



Główna 1

CENY MIEJSC: I seans 54 i 85 gr., nast. III 85 gr., II 1.09, I 1.30.

W rol. gł. Dymsha — Walter — Sielański — Mankiewiczówna

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr., I m. — 1.09.

## Kino-Dźwiękowe „CZARY“

## „HALKA“

z udziałem najmłodszego a już na całej kuli ziemskiej sławą okrytego tenora, brata JANA KIEPURY WŁADYSŁAWA KIEPURY.

Film, który porywa, wzrusza, rozczula, buduje... Film, który podziwiają w kraju i zagr. miliony widzów... Film, który zadawała nawet najwybredn. znawców sztuki... — Oryginalne arje i precudne pieśni nieśmiertelnego mistrza MONIUSZKI. — Nadprogram! FLIP I FLAP W WOJSKU, niebywała 6-cio aktowa komedia z udziałem sławnych komików, Początek seansów o g. 4-ej w soboty i niedziele o g. 12-ej. — Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.

## Najmilsze zakończenie wieczoru tylko w Varieté-Dancingu

Dobrowa orkiestra  
Doskonały program atrakcyjny.  
„Tamto, wesoło i swobodnie“ to nasza dewiza.

Codziennie od 5-9 w. „FIVE“ kons. 80 gr. z obsł.

od godz. 10 w. Kabaret, dancing, gabinety

## TABARIN

Kino Dźwiękowe

ul. Sienkiewicza 40  
Tel. 141-22.

Dzisiaj i dni następnych!  
najbardziej frapującego filmu sezonu

# MORDERCA

reżyserji Fryderyka Langsa

Następny program „Zaledwie wczoraj“  
święteczny

## CHORZY na ruptury, skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa!

Pomoc i skutek bez operacji!!!  
RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dał życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury: u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji.

NA SKRZYWIENIE kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i grzyzicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. — Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kieszek lecznicze bandaże brzuszne oraz spec. bandaże na ruptury powrotne po operacji.

Zakład Ortopedyczny  
Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa  
Łódź, ul. Wólczńska Nr. 10. (front, parter) tel. 221-77  
30-letnia praktyka i pełna gwarancja.

UWAGA! Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiście. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne.

PODZIĘKOWANIE.

Ta droga składam serdeczne podziękowanie wielkiemu specjalście W. Panu Dyr. J. RAPAPORTOWI zamiesz. ul. Wólczńska 10 za nader umiejętne i celowe zaaplikowanie mi bandaży Jego metody. Dzięki nim zostałem całkowicie uwolniony od przepukliny, za co na tem miejscu wypowiadam moją serdeczną wdzięczność.

(—) Kołodziejski Ł.  
Belchatów, ul. Zamość Nr. 1.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO WYROBÓW STAŁOWYCH

## A. URBACH

NOWOMIEJSKA 10, FRONT I PIĘTRO

polecia duży wybór noży, widelcy, łyżek. Nożyczki stalowe domowe i krawieckie, szczyrki, brzytwy, maszyny do strzyżenia, osterka i t. p.

Matki!

Zapisujcie swe dzieci do „Kropki Mleka“

Doktor

## H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne  
PIOTRKOWSKA 56  
tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1

Ceny lecznicowe.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

## „Oświatowy“

Wodny Rynek 44. Dojazd tramw. 6 i 10  
Od wtorku, dn. 20 marca i dni następnych wielki podwójny program:

I.  
Żywot, cuda i męka Chrystusa

Film, który każdy powinien bez względu nie zobaczyć II.

II.  
QUO VADIS?..

Potężny dramat historyczny podług nieśmiertelnego arcydzieła HENRYKA SIENKIEWICZA. Początek przedstawień we wszystkie dni o godzinie 12-ej w poł.

DOKTOR

## W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Gabinet Roentgen - leczniczy. Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

DR. MED.

## L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych  
Cegielniana 15.  
TELEF. 149-07.

Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz., w niedz i święta od 9-1-ej.

CENY LECZNICOWE.

DOKTOR

## KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)  
Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIŻNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie reperacje i szycie po domach.

ul. 6-go Sierpnia 76  
m. 16, III p.

Dr. MED.

## Al. Kopcowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE  
Gdańska 37  
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór, niema.

SKRADZIONO W. Marczewskiemu futro karakulowe damskie, futro męskie czarne z fokowym kołnierzem, spód niedzielny, garnitur czarny w paski, przebiłają białe nitki oraz garnitur brązowy szrajchgarnowy. Kto może dać wskazówki o kradzieży, otrzyma 200 zł. nagrody. Rzgowska 73, W. Marczewski, Dyskrecja zapewni.

„Czystość“

Piotrkowska 44, telefon 167-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pol. Czyszczenie szyb.



# KLASA A RUSZA W BÓJ

## W sobotę rozpoczyna się w Łodzi kampania mistrzowska

Za dwa dni rusza w bój łódzka klasa A. Ażkolwiek tegoroczne mistrzostwa rozpoczynają się wyjątkowo wcześnie, to jednak większość klubów jest do nich dostatecznie przygotowana.

Pytania jaki będzie układ sił w tegorocznych rozgrywkach o punkty, kto kandydować będzie do tytułu mistrza, a kto walczyć będzie o utrzymanie się w klasie A interesują dziś całą Łódź piłkarską.

Snucie jakiegokolwiek horoskopów już obecnie, kiedy znajdujemy się w trakcie „przedbojów” uważamy za przedwczesne, niemniej postaramy się w artykule naszym scharakteryzować formę zespołów, biorących udział w rozgrywkach łódzkiej klasy A.

Czołową grupę w łódzkiej rodzinie A-klasowej stanowią w dalszym ciągu Union Touring, SKS i WKS. Do nich dochodzi jeszcze ŁTSG, który już w drugiej kolejce zeszłorocznych mistrzostw odzyskał swą właściwą formę. Z tych zespołów wyłoniony zostanie niewątpliwie mistrz okręgu. Najgroźniejszym kandydatem jest SKS, posiadający najbardziej wyrównaną drużynę. W ubiegłym roku SKS załamała się pod koniec rozgrywek, a jak będzie w sezonie bieżącym zobaczymy niebawem.

Zeszłoroczny mistrz Union Touring nie stracił na swej wartości, a odwrotnie przez zasilenie reprezentacyjnego zespołu kilkoma młodymi zawodnikami zyskał wiele na bojowości.

WKS został również wzmocniony kilkoma zawodnikami a wynik z Polonią każe przypuszczać, że wojskowi już w tej chwili znajdują się w pełni formy.

To samo dotyczy również drużyny Ł. T. S. G., która przystępuje do mistrzostw najzupełniej przygotowana.

Niewyraźnie reprezentuje się obecnie zespół Widzewa. Niemniej jednak jeśli znajdzie się jakiś zespół, który przyłączy się do powyższej czwórki i deptać będzie kandydatem do tytułu mistrza po piętach, to ryzykujemy twierdzenie, że będzie nim nie kto inny jak Widzew — drużyna o wielkich możliwościach.

Jedyny klub fabryczny w łódzkiej kl. A. — WIMA posiada zespół skonsolidowany oparty na kilku pierwszorzędnych jednostek.

Pod względem umiejętności WIMA nie ustępuje czołowym zespołom A-klasowym, a jeśli w parze z umiejętnością pójdzie również ambicja to klub liczyć może na dobrą lokatę.

Z dwóch klubów żydowskich lepiej prezentuje się w sezonie bieżącym Makkabi, która zyskała na wartości przez wzmocnienie pozycji bramkarza doskonałym Hirschem. Zeszłoroczny beniaminek klasy A zmuszony będzie jednak zdobyć się na duży wysiłek, by utrzymać się w klasie, gdyż walka o uniknięcie degradacji będzie niewątpliwie b. zacięta.

Hakoah przeżywa w sezonie bieżącym kryzys spowodowany zmianą polityki kierownictwa sekcji. Klub ten zrezygnował z importowanych zawodników jak również z tych, którzy za grę we football każą sobie słono płacić. Drużyna oparta jest obecnie na młodych zawodnikach.

Nie ulega kwestji, że będzie Hakoahowi trudno utrzymać dotychczasowe stanowisko w klasie A, niemniej jednak przypuszczamy, że uda się zespołowi

temu uniknąć degradacji.

Bardzo skape wiadomości posiadamy o zespołach ŁKS Ib oraz KKS. Wapimy, by drużyny te odegrały w mistrzostwach większą rolę, a raczej skłonni jesteśmy przypuszczać, że wśród nich szukać należy kandydata do degradacji.

Tegoroczne walki mistrzowskie będą niewątpliwie b. zacięte, gdyż klub zagrożony spadkiem nie może liczyć na łaskę walnego zebrania jak to się u nas praktykowało do tej pory.

Bezpośrednio po mistrzostwach na rok 1934 rozpoczyna się jesienna kolejka mistrzostw na rok następny, a klub zajmujący ostatnie miejsce w tabeli grać będzie jesienią już w klasie B.

## Ran wraca do formy

### Drugie zwycięstwo polaka nad Andersonem

W dniu wczorajszym nadeszło z Ameryki wiadomość o nowym sukcesie naszego doskonałego pięściarza zawodowego, Edwarda Rana.

Eddie Anderson, pokonany przez Rana w ubiegłym miesiącu, starał się usilnie o rozegranie z Polakiem rewanżowego spotkania, aby zrehabilitować się za poprzednią porażkę. Mecz odbył się w mieście El Paso (Texas).

Po dziesięciu rundach walki, w których Polak przez cały czas nie wypuszczał zdecydowane zwycięstwo na punkty, bardziej jeszcze przekonujące, jak za pierwszym razem.

Mecz z Tony Herrera, który miał stoczyć Ran po zwycięstwie nad Andersonem, został narazie odłożony, z powodów bliżej nam nieznanych, natomiast Polak walczył ma w tych dniach z młodym, lecz doskonałym pięściarzem Tracey Cox'em.

Po ostatnich sukcesach popularność Rana za Oceanem znowu wzrasta, to też możemy się spodziewać, że już w niedługim czasie odzyska swoją dawną, doskonałą pozycję na międzynarodowym „ryнку pięściarskim”.

## Półfinały pierwszego kroku bokserskiego

### miały przebieg bardzo interesujący

Półfinałowe spotkania „wiosennego pierwszego kroku bokserskiego” miały przebieg znacznie ciekawszy, niż tego można się było spodziewać po przedbojach wtorkowych. Wszystkie niemal walki stały już na wcale dobrym poziomie, a niektóre wypadły nawet znacznie lepiej niż niejedno spotkanie renomowanych pięściarzy klasowych.

Z pośród walczących wyróżnili się przede wszystkim: Smigielski, Kubiak, Gawłowski i Lysiak. Kilku innych zaprezentowało się też wcale dobrze.

Nie zawłódt też humorystyczny Kindler, który wywoływał wśród publiczności paroksyzmy śmiechu. Śmiano się, aż do łez ze sposobu walki tego pięściarza. Kindler walkę swą wygrał i doszedł do domu.

W wadze muszej Zasina (Z) bije na punkty Mantaja (LKS), po walce prawie zupełnie wyrównanej.

W wadze koguciej po bardzo interesującym przebiegu walki Smigielski — (IKP) zwycięża na punkty Bartosiaka (LKS).

W wadze piórkowej Walczak (LKS) wygrywa na punkty z Kaczmarkiem (G). Walka zupełnie wyrównana, Koski (G) bije również na punkty Gradowskiego (LKS). Przez pierwsze dwie rundy przeważa Koski. W trzeciej jest on zupełnie wyczerpany i przeważa Gradowski, który jednak walkę przegrywa.

W wadze lekkiej: Kubiak (G) bije na punkty Gawłowskiego (UT). Walka niezwykle ostra. Uplywa przy stałej wymianie ciosów. Nieznacznie lepszym był nawet Gawłowski. Wegner (UT) bije na punkty Pelzowskiego (LKS). Wegner dysponuje bardzo silnym ciosem. Waga półśrednia. Humorystyczny Kindler (U. T.) zwycięża po marniej walce Skórniewskiego (G) na punkty. W tej samej wadze Zieliński (G) zwycięża na punkty Orłowskiego (LKS). Przez wszystkie trzy starcia nieznaczna przewaga bardziej opanowanego Zielińskiego.

W wadze półciężkiej Lysiak (IKP) bije na punkty Perlińskiego (UT). Obaj nadspodziewanie dobrzy, mimo iż stała poraż pierwszy w ringu. Walka prowadzona jest obustronnie bardzo fair. W pierwszych dwóch starciach walka wyrównana. W trzecim przeważa bardziej wytrzymały Lysiak, który też zasłużył wygrany spotkanie na punkty. Lysiak dysponuje silniejszym ciosem od przeciwnika. Obaj zawodnicy zapowiadają się jako pierwszorzędnym materiałem na przyszłość.

Sędziował w ringu p. Sjerota. Spotkania finałowe odbędą się w niedzielę o godz. 11.30 w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295. Rozegranych zostanie sześć walk finałowych i dwa spotkania towarzyskie nadprogramowe.

## Mecz kobiecy Polska—Niemcy

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał od Niemieckiej Federacji L. Atl. pisemne zawiadomienie, że Niemcy godzą się na polskie warunki, na jakich odbyć się ma międzypaństwowy mecz kobiecy Polska—Niemcy.

Mecz ten odbędzie się definitywnie 15 lipca w Warszawie z programem następującym:

Biegi płaskie na 100 i 200 mtr., 80 m.

z płotkami, sztafeta 60 — 75 — 100 i 200 mtr., skoki wdal i wzwyz, rzuty — dyskiem, oszczepem i kulą.

Punktacja: 5 — 3 — 2 — 1 w konkurencjach indywidualnych oraz 7 i 4 pkt. w sztafecie. W skład każdej drużyny wejdzie po 12 zawodniczek.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Berlinie w roku 1935.

## Polscy pięściarze startują na mistrzostwach Europy

Po wyjaśnieniach, otrzymanych z Budapesztu, że tegoroczny turniej bokserski organizowany w stolicy Węgier o mistrzostwa indywidualne Europy, nie jest imprezą prywatnego menażera, Polski Zw. Bokserski zgłosił swój udział w mistrzostwach.

Skład naszej reprezentacji nie jest dotąd ustalony definitywnie.

Mistrzostwa Europy, trwać będą od

10 do 15 kwietnia br. W trzy dni potem, również w Budapeszcie, odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry o puchar Europy środkowej.

Ten sam reprezentacyjny zespół Polski walczyć będzie następnie 29 kwietnia w Poznaniu z reprezentacją Niemiec.

## „Gwiazda” powróciła do podokręgu robotniczego W. Z. O. P. N.

Jak się dowiadujemy RKS Gwiazda powróciła przed kilku dniami do podokręgu robotniczego WZOPN-u. W ten sposób zażegnany został zatarg jaki powstał na walnym zebraniu.

## Lekkoatleci polscy zaproszeni do Berlina

Berliński klub Charlottenburg zaprosił na zawody międzynarodowe, organizowane przez siebie w Berlinie w dniu 1 lipca, czwórkę naszych czołowych lekkoatletów: Walasiewiczównę, Kusocińską, Heljasza i Pławczyka.

## Kursy gimnastyczne Makkabi

Makkabi łódzka organizuje nowe komplety gimnastyczne dla pań początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu, Al. Kościuszki nr. 21.

## Polska reprezentacja piłkarska grać będzie z Wackerem

Jak się dowiadujemy, reprezentacyjna drużyna Polski w swym definitywnie ustalonym składzie, rozegrać ma mecz treningowy w Krakowie z wiedeńską drużyną Wackeru, celem należytego przygotowania się do meczu z Czechosłowacją.

Wacker, jak wiadomo gra w oba dni Wielkiej Nocy z Wisłą i Cracovią. — Spotkanie drużyny reprezentacyjnej z Wackerem odbyłoby się w środę lub czwartek po świętach.

## Kraków już posiada przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej

Zarząd KZOPN-u w porozumieniu z zarządem KOKS-u, uzgodnił przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej dla spraw sędziowskich, którym wybrano p. D-ra Stefana Bartynowskiego, prezesa Sądu Pracy w Krakowie.

## Nowiny piłkarskie

Kaliski Klub Sportowy zwrócił się z prośbą, do ŁOZPN-u o przełożenie niedzielnego meczu KKS — ŁKS Ib o mistrzostwo kl. A, na termin późniejszy. Prośba ta jednak została załatwiona odmownie.

Lubelski Okręgowy Związek Piłkarski wydał już potwierdzenie dla graczy Świętosławskiego, który wstąpił do Union Touringu, tak że najprawdopodobniej będzie on mógł wystąpić w niedzielę w meczu o mistrz. przeciwko ŁTSG.

Krążą pogłoski, że Kaliski Klub Sportowy ma się stuzjonować z jednym klubów w Kaliszu.

## Piłkarze zagraniczni w Polsce

Nadchodzące święta Wielkanocne będą terenem spotkań wielu naszych zespołów piłkarskich z przeciwnikami zagranicznymi, zarówno w Polsce, jak i zagranicą.

W Krakowie grać będzie wiedeński zespół Wacker, zawodowa drużyna ligowa.

Warta poznańska wyjeżdża do Berlina na mecz z Victorią. ŁKS bawić będzie na Węgrzech i rozegra mecz z Szegedin AC. Również na Węgry wyjeżdża Pogoń lwowska, która w Budapeszcie spotka się z Atilla.

Garbarnia rozegra dwa spotkania w Czechosłowacji.



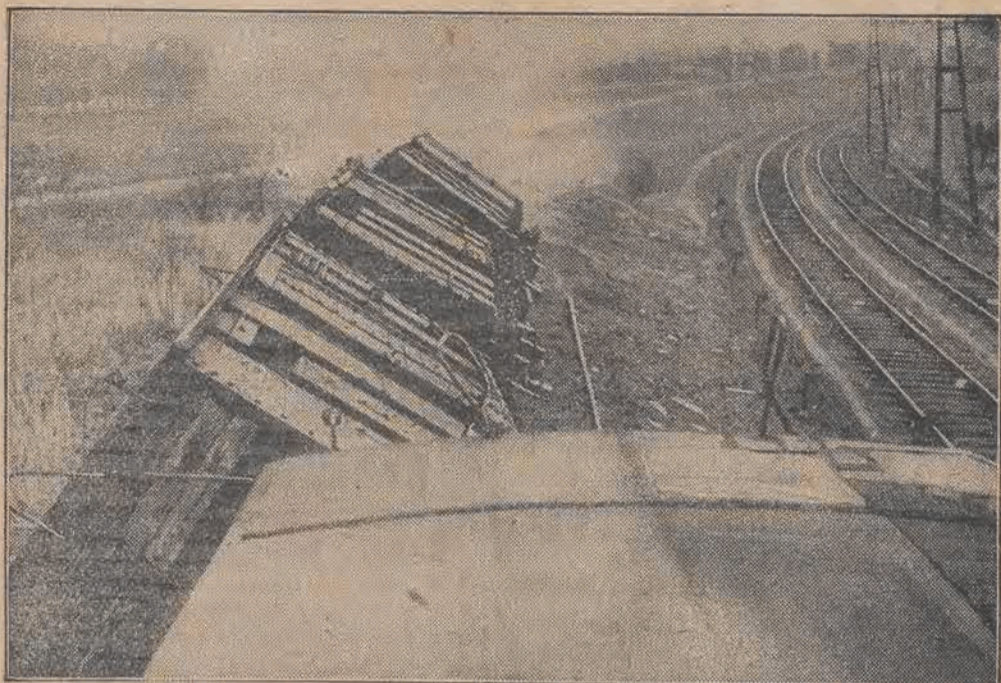
## Nowy okręg piłkarski w Polsce

(RM) Zarząd PZPN-u na ostatnim posiedzeniu postanowił utworzyć okręg piłkarski w Stanisławowie.

Do okręgu stego będą należały wszystkie kluby województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Co się dotyczy klubów borysławskich i drohobyckich, to decyzja w tej sprawie zapadnie po porozumieniu się z Zarządem Lwowskiego Związku Piłki Nożnej.

**Orkan przewrócił pociąg**



Nad Belgią szalał tak silny orkan, że wywrócił pociąg towarowy. Na szczęście załoga zdołała w porę wyskoczyć i ofiar w ludziach nie było.

**Zgon królowej-matki holenderskiej**



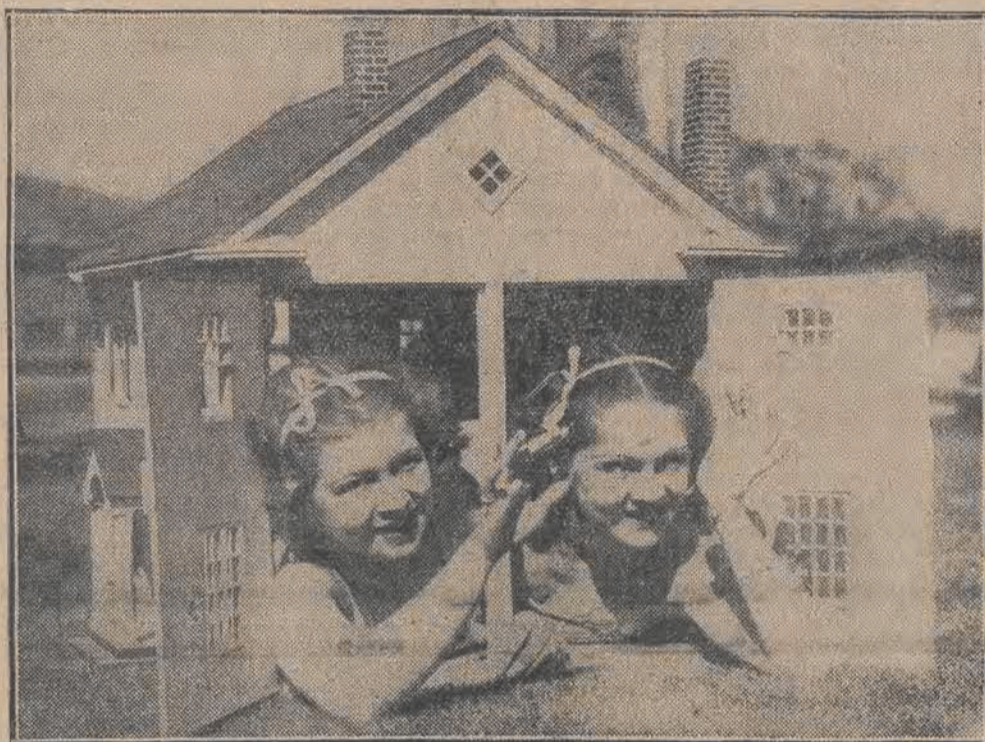
Śmierć królowej-matki Emmy Holenderskiej wywołała w całym kraju szczerzy żal. Przed pałacem królewskim gromadziły się grupy ludzi, które ze smutkiem przyjęły tę wiadomość.

**STRZELCY PODHALAŃSCY W MARSZU SULEJÓWEK—BELWEDER.**



Zdjęcie nasze przedstawia zwycięską drużynę 4 p. podhalańskiego, która przy była pierwsza do mety w tradycyjnym marszu Sulejówek—Belweder.

**Clasno, ale przyjemnie...**



Na zdjęciu widzimy dwie urodzive siostry, które w swym miniaturowym domu „week-endowym” czują się najzupełniej szczęśliwe.

**PIĘKNA PARA TANCERZY.**



Dolores del Rio i Ricardo Cortez występują w nowym filmie jako para tancerzy argentyńskich.

**Codzienna nowelka „Expressu”**

**Bokser i aktorka.**

W jednym z zacisznych, eleganckich lokali Nowego Yorku, już od dwóch godzin odbywali poufną konferencję dwaj menagerowie, słynnych bokserów, Joe Wolda i John Simson.

Bokserzy ci już za tydzień mieli stoczyć ze sobą decydującą walkę, która emocjonowała całą Amerykę.

Ogólnie spodziewano się, że zwycięży Wold, który uchodził za wytrawniejszego i lepiej wyćwiczonego pięściarza.

Tego samego zdania byli również obaj menagerowie. Ale jeden z nich opiekun Johna Simsona uknuł chytry plan, który właśnie przedstawił swemu koledze po fachu na konferencji w zacisznej kawiarence.

— Jeśli Simson zwycięży — tłumaczył menagerowi Wolda — otrzymają najmniej 200.000 dolarów. Zdaje sobie doskonale sprawę, że wszystko przemawia za tem, że zwycięstwo odniesie Wold. Ale moglibyśmy przecież dojść do porozumienia. Otrzymasz ode mnie 150.000 dolarów, jeśli postarasz się, by twój Wold poniósł klęskę. Prócz tego spiszęmy poufną umowę, na podstawie której będziesz otrzymywał połowę zysków ze wszystkich meczów, jakie Simson rozegra w ciągu najbliższych pięciu miesięcy.

Menagerowi Wolda spodobał się ten plan.

— Zgodziłbym się na to — odpowiedział, — ale znam doskonale mojego Wolda. Ten człowiek jest niesłychanie ambitny i w żadnym wypadku nie weźmie udziału w naszych kombinacjach.

— W takim razie trzeba doprowadzić do tego, by przegrał — uśmiechnął się chytrze drugi menager. — Czy on lubi pić?

— Nie.

— A czy jest kobieciarzem?

— Również nie. Ale w ostatnich czasach już parę razy mówił mi, że bardzo mu się podoba pewna artystka filmowa.

— Jak się nazywa ta artystka?

— Nelly Martin.

— Dziękuję. Te informacje mi wystarczą. — Zawołał menager Simona. — Już ja się postaram, by ta dziewczynka tak go usidliła, aby przegrał mecz.

W znanej newyorskiej wytwórni filmowej jak zwykle, panował wtełki ruch.

W garderobie młodziutkiej aktorki Nelly Martin już od godziny siedział menager popularnego boksera, Simsona.

Tłumaczył on długo aktorce, że może zarobić dużo pieniędzy, jeśli zgodzi się wykonać jego plan.

— Ależ ten Joe Wold wcale mi się nie podoba — śmiała się aktorka. — Nie znoszę wogóle bokserów.

— To jest wcale nie ważne — dowodził menager. — Grunt, że zdobędzie pani grubszą gotówkę. Miłość i interes nigdy nie idą w parze ze sobą.

— A więc zgadzam się — oświadczyła aktorka po pewnym namyśle. — Musi mnie pan jednak odpowiednio pouczyć.

— Doskonale — ucieszył się menager — chodzi mi głównie o to, by przez cały tydzień, który nas dzieli jeszcze od decydujących rozgrywek przebywała pani stale w towarzystwie Wolda. Zauważam, nie tylko w dzień, ale i w nocy. Musicie się bawić szaleć. Gdy Wold dostatecznie się zmęczy, będzie musiał przegrać.

— Od kiedy mam rozdocząć? — pytała aktorka.

— Już od dzisiaj.

— Najdroższa moja — szeptał Wold, obejmując Nelly Martin, gdy mknęła w dwójkę samochodem do jednego z nocnych kabaretów. — Od sześciu dni prawie wcale nie zmrążyłem oka. Jutro już wystąpię na arenie, od tego meczu zależy cała moja przyszłość. Pozwól mi dzisiaj wypocząć.

— Chcesz wrócić do domu? — zawołała przerażona aktorka.

— Tak, musimy dziś zrezygnować z zabawy — tłumaczył jej pięściarz. — Jutro wieczorem pójdziemy do kabaretu. Gdy pokonam Simsona, będziemy szaleć przez cały miesiąc.

— Ale kiedy ja dziś się chce bawić — grymasiła Nelly. — Mnie się wydaje, że

przestałeś mnie kochać. Widocznie już cię nuży moje towarzystwo.

— Ależ kocham, strasznie cię kocham — krzyknął bokser. — Zrozum mnie jednak, moje dziecko, jutro odbędzie się decydujący mecz. Jeśli dziś znów będę pił, jeśli przez całą noc nie zmrąże oka — nie potrafię jutro walczyć.

— Ty wszystko potrafisz, jesteś niezwyciężony, jak legendarny Samson — wyszeptala aktorka, całując go namiętnie w usta.

Wold i tym razem nie potrafił oprzeć się pokusie...

— Wrócił do domu dopiero około godziny 11 przed południem, pijany i nieprzytomny ze zmęczenia.

Sensacyjne spotkanie bokserkie, które zgromadziło tysiączne tłumy publiczności trwało bardzo krótko.

Już w drugiej rundzie John Simson, bokser, którego naogół lekceważono, pokonał ostatecznie groźnego przeciwnika.

Publiczność na rękach wyniosła go z areny.

Simson zdobył tytuł mistrza bokserkiego Ameryki.

Wold, ku ogólnemu zdziwieniu, nie przejął się wcale poniesioną klęską. Kochał Nelly Martin i prócz niej nic go na świecie już nie obchodziło.

Ale piękną aktorkę bokser przestał już interesować.

Otrzymała od menagera przyrzeczoną sumę i na tem skończył się romans.

D

Konto P.K.O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.